Rok IV. Kwiecień-maj 1923 r. № 4 i 5

SAD I PASIEKA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SADÓW I PASIEK

Adres Redakcji i Administracji:
MIECHÓW (Sejmik powiatowy), województwo Kieleckie.

PRENUMERATA PISMA WYNOSI 3000 MK. PÓŁROCZNIE.

TREŚĆ:

Obsadzanie drzewami dróg.

Obsadzanie drzewami dróg w Polsce zostało uregulowane przez rozporządzenie ministra robót publicznych, ogłoszone w № 25 „Monitora Polskiego" w 31 styczniu 1923 roku. Przepisy końcowe tego rozporządzenia brzmią:

1) Sadzonki drzew zarządy drogowe otrzymywać mogą bezpłatnie ze szkółek rządowych, prowadzonych przez rządowe leśnictwo lub zarządy dóbr państwowych.

Zlecenie na wydanie sadzonek zarządom drogowym wydają właściwe okręgowe Zarządy Lasów Państwowych, na wniesione do nich żądania Dyrekcji Okręgowych Robót Publicznych lub wydziałów wojewódzkich lub powiatowych. Sadzonki winny być zamawiane zawczasu na kilka lat przed sadzeniem.

Niezależnie, zarządy drogowe tam, gdzie zachodzą trudności w otrzymywaniu sadzonek od instytucji, powołanych do prowadzenia szkółek drzewnych, mogą zakładać własne szkół-

ki na działkach ziemi, należących do dróg. Wszelką możliwą pomoc okażą im Zarządy Okręgowe Lasów Państwowych. Wreszcie sadzonki mogą być nabywane przez zarządy drogowe w szkółkach zawodowych prywatnych, w których również należy je zamawiać na kilka lat przed zamierzonem sadzeniem.

Zamieszczony w przepisach wykaz drzew odpowiednich do obsadzenia dróg nie jest bezwzględnie obowiązujący. W poszczególnych wypadkach wybór gatunków i odmian drzew dla obsadzenia danej drogi może być ustalony przez zarządy dróg publicznych w porozumieniu z miejscowemi instytucjami fachowemi, państwowemi i społecznemi, jak z zarządami lasów, instytucjami ogrodniczemi, rolniczemi i t. p.

2) W celu wzbudzenia poszanowania posadzonych drzew przez ludność miejscową, a w szczególności przez dzieci, Dyrekcje Okręgowe Robót Publicznych winny odnosić się do właściwych władz szkolnych i duchowych, aby te zarządzały w szkołach powszechnych wykłady o poszanowaniu drzew przydrożnych i opiekowanie się niemi, oraz urządzenie stale na wiosnę i w jesieni w szkołach ludowych uroczystości sadzenia drzew przydrożnych na najbliższych od danej szkoły drogach. Święta te winny być urządzane w porozumieniu z zarządami drogowemi, które w umówionym terminie dostarczą sadzonek i instruktora.

O obchodzeniu się z pszczołami.

Pszczoły służyć nam powinny za wzór skrzętności i pracowitości. Dają nam też duże korzyści moralne i materjalne. A jak człowiek odpłaca im się za to? O bardzo często niewdzięcznie, gdyż narażał je na utratę życia. Gdyby nie to, że pszczoły boleśnie żądlą, z pewnością do tej pory nie pozostałoby z nich ani śladu na ziemi, jak z wielu innych pożytecznych stworzeń. Pszczoły kłują broniąc swojej rodziny i zapasów. Najbardziej one żądlą, gdy są podrażnione nieumiejętnym obchodzeniem się z nimi. Trudno wówczas od

nich się odegnać, jednak przez umiejętne postępowanie dają one sobą kierować, oswajają się. Nie są za tem tak niebezpiecznemi i tak złośliwemi, jakby nam się to zdawać mogło. Przy wykonywaniu koło nich czynności t.j. otwieraniu do ula, używa się dymu, który je oduża, poskramia. Trzeba przecie być ostrożnym, bowiem nadmierne użycie dymu szkodzi pszczołom i czerw od niego ginie. Najlepiej używać dymu, ze spróchniałej wierzby, lipy, topoli lub osiny; używają też krowieńca i szmat. Inne gatunki próchna jako zbyt gryzące, źle wpływają na zdrowie pszczół i szkodzą oczom pszczelarza. Mając pasiekę i prowadząc ją nie uniknie się użądleń. Dla zabezpieczenia twarzy przed ukłuciem wkłada się na głowę drucianą siatkę lub tiulową na kapelusz. Na ręce można używać skórkowych lub gumowych rękawiczek. Rękawiczki takie nie zupełnie zabezpieczają przed użądleniem, a utrudniają pracę lepiej więc obywać się bez nich, a przy pracy koło pszczół maczać ręce w zimnej wodzie. Ostre zapachy podniecają pszczoły. Czystość rąk i narzędzi pszczelniczych jest jednym z warunków aby ustrzedz się żądlenia. Ubranie pszczelarza przy czynnościach w pasiece winno być białe i gładkie; stale używane jest przesycone zapachem pszczelim, co dodatnio wpływa na spokój pszczół Najbardziej pszczoły nie lubią czarnego koloru i kosmatego np. wełnianego ubrania lub czapki. Aby pszczoły nie żądliły, należy unikać drażnienia ich. Zanim ul otworzymy należy puścić w wylot 2–3 kłęby dymu, po otwarciu ula pszczoły silnie podkadzić dymem, wyczekać 1–2 minuty by pszczoły obessały się miodu, gdyż takie nie są skłonne do żądlenia. Z pszczołami obchodzić się uważnie i spokojnie, nie drażnić i nie gnieść ich, nie wstrząsać ulem, koło ula chodzić wolno, nie zastawiać sobą wylotów, nie opędzać się rękami.

Gdy pszczoły są nastrożone lub wzbużone podkadzać je dymem. Przy rozsuwaniu ramek kadzić nie do ula, lecz nad ramkami. Należy o tem zawsze pamiętać, że człowiek winien się pszczołami opiekować i ułatwiać im pracę, a nie być ich gnębicielem. Najłatwiej pracować koło pszczół wtedy, gdy ich jest mało w ulu t.j. gdy poszły na roboty, przeto należy wybierać odpowiedni czas. Gdy pszczoły są bardzo podraż-

nione i żądlą mimo tak wypełnionych czynności, rewizje ula lepiej odłożyć i usunąć się z pasieki. Latem pracować koło uli tylko w dni słoneczne i nie wietrzne, rano do 11 godziny, a po południu od 15 godziny. Plastry z pszczołami przekładać lub przesuwać uważnie, by nie spadła z nich jak matka tak i pszczoły nielotne. Słońce ma duży wpływ na pszczoły, przeto w dnie słoneczne są one łagodniejsze, a przytem jest ich w ulu mniej co znacznie ułatwia czynności.

Wczesną wiosną i późną jesienią koło pszczół najlepiej pracować w godzinach południowych, a czynności swe wykonywać, prędko lecz uważnie, by nie spowodować rabunku.

Ukłucie przez pszczołę powoduje ból i puchlinę; ukłucie kilkunastu pszczół może spowodować gorączkę. Po ukłuciu żądło należy usunąć paznokciem lub nożem nie naciskając go z góry, gdyż przez to jad wstrzyknięty by został w ciało w całości i głębiej. Pewnym środkiem dla pozbycia się bólu od użądleń i uniknięcia puchliny jest amoniak i spirytus kamforowy; łagodzi też ból cebula i sok w główki niedojrzałego maku. Użądlone miejsca pociera się i ból przechodzi.

Nie być żądlonym przez pszczoły, polega na umiejętnem obchodzeniu się z niemi.

Juljan Piwowarski.

Komunikat Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kielcach o utrzymaniu sadów.

Wskutek wojny europejskiej została zaniedbana gałąź rolnictwa-sadownictwo, które przed samą wojną wchodziło na odpowiednie tory.

Teraz, gdy mamy już Polskę wolną i w sercu każdego uczciwego i porządnego obywatela leży, aby dźwignąć ją z dzisiejszego opłakanego stanu—starajmy się choć w części dorzucić cegiełkę do odbudowy naszej Ojczyzny.

Jedną z tych cegiełek podniesienia obecnego położenia Polski jest **sadownictwo.** Dlategoteż niniejszym prosimy Zarządy Ok.

Z. K. Roln. w Okręgach do wzięcia pod uwagę i jaknajszerszego rozpowszechnienia pomiędzy drobnych rolników chętnych do ogrodnictwa, oraz wszystkich zainteresowanych — następujących robót będących akurat na czasie:

1) **Oczyścić pnie i konary**, a o ile jest to możliwe nawet gałązki w koronie z mchów, liszai, porostów, starej i popękanej kory i t. p.

ma to na celu:

a) przywrócenie prawidłowego funkcjonowania wszelkich fizjologicznych czynności.

b) zgubienie wszelkich robactw zimujących w szparkach i załamaniach kory i sęków, jak również jajeczek licznych szkodników i wrogów drzew owocowych.

Czynności te wykonywuje się tępym zwyczajnym nożem, motyczką, kawałkiem starego żelaza lub też specjalnymi ku temu narzędziami jak: skrobaczka, szczotki, noże i t. p. Najlepszym i odpowiednim czasem do wykonania tej roboty jest dzień odwilży w zimie.

2) **obielić pnie i konary** rozczynem wapna z domieszką carbolineum, gliny, popiołu drzewnego lub mleka,

ma to na celu:

a) zabicie wszelkich bakterji, zarazków, jajeczek i t. p., różnych, a licznych szkodników trapiących drzewa owocowe.

b) uchronienie po części od przemarznięcia — gdyż jak nam wiadomo, biały kolor odbija promienie słoneczne, a tem samem mniej się drzewo nagrzewa i soki nie krążą w czasie niektórych dni słonecznych podczas snu roślin.

c) zabezpieczenie częściowe od składania jajeczek przez szkodników owadów na pniach i konarach, dlatego że kolor biały razi ich w oczy i tym odstrasza. Najlepszą porą do bielenia będzie dzień pogodny w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Narzędziem zaś zwyczajny pędzel na kiju.

Skropić lub spryskać całą koronę, o ile można specjalnemi do tego narzędziami (rozpylaczami), rozczynem sinego kamienia (ciecz bordoska, siarczan miedzi) rozczynem carbolineum i rozczynem wapna.

ma to na celu:

a) zniszczenie wszelkich zarodników, grzybków i bakterji,

b) przeciwdziałanie rozszerzaniu się raka, gumozy i jak w punkcie 2-im—składaniu jajeczek przez owady. Roboty te wykonać należy w dzień pogodny, wolny od wiatru i po obeschnięciu rosy.

4) **Przerzedzić-prześwietlić** korone drzew zagęszczonych, należy wyciąć, lub odpowiednio skrócić krzyżujące i trące się gałązki, jak również tak zwane wilki. Usunąć zupełnie chore i suche gałęzie, a także zdrowe o ile tego rzeczywiście zachodzi potrzeba. Niektóre zdrowe gałęzie i korony zbyt luźne i rozwichrzone umiejętnie poprzycinać.

ma to na celu:

a) dopuszczenie jaknajwięcej światła, słońca, powietrza, wilgoci, dla należytego spełniania czynności fizjologicznych (rozwoju),

b) wykształcenie owoców jaknajdorodniejszych i piękniejszych,

c) rozwinięcie strzałek, pręcików i pączków owocowych, co pobudza do urodzaju prawidłowego,

d) powstrzymanie rozszerzających się chorób i szkodników zwierzęcych i roślinnych jak grzybki, żółtaczka rak...

e) nadanie formy, kształtu i odporności, w stosunku do klimatycznych warunków. Czynności powyższe winno się wykonać zimą lub wczesną wiosną, lecz nie podczas dużych mrozów, ostrym nożem ogrodniczym, piłką, sekatorem ręcznym lub drzewnym.

Wszelkie ucięte gałązki najlepiej należy jaknajprędzej spalić, a rany wywołane przez cięcia zasmarować maścią ogrodniczą, carbolineum, gliną, farbą olejną, pokostem, dziegciem, smołowcem it.p.

Naturalnie, że powyższe prace w sadzie nie ograniczają się tylko na tym co wyżej wymienione, należy jeszcze pomyśleć o nawożeniu pod drzewa, walce ze szkodnikami, przerzedzaniu sadów, przerzedzaniu drzew, doborze gatunków i odmian do gleby klimatu, położenia i innych warunków, oraz wielu jeszcze najrozmaitszych robót sadowniczych, aby zupełnie doprowadzić sady nasze do wydajności sadów obcych narodów.

O pracach tych pomówimy w następnych okólnikach lub też na pogadankach w Kółkach Rolniczych. Równocześnie zaznaczamy, że wyżej wymienione prace (L. 1, 2, 3, 4) nie mogą być wykonywane przez nieznających się na sadownictwie — gdyż najczęściej tacy zamiast poprawić, częstokroć zniszczą sad więcej. Dlatego też pożądane jest zorganizowanie w niektórych Kółkach

Rolniczych kursów teoretycznych, połączonych z praktycznemi pokazami przez specjalistów— ewentualnie utworzyć partję złożoną z kilku, kilkunastu zdolnych młodych ludzi, którzyby pod kierunkiem fachowca, roboty te wykonywali, licząc się z równoczesnym pożytkiem dla ogółu wsi, a tym samym kraju.

W razie zorganizowania grupy i miłośników sadownictwa, którzy zechcieliby zaznajomić się bliżej z wyżej wymienionemi pracami w sadownictwie, przypominamy Panom, że Wojewódzki Zw. K. R. w Kielcach ma fachowca inspektora ogrodniczego, który na żądanie za zwrotem kosztów podróży i djet przeprowadzi pracę tą na miejscu.

Wpływ suszy na urodzaj owocòw.

Susza zeszłoroczna wpłynęła dodatnio na urodzaj owoców, co dało się widzieć w r. b. po drzewach obsypanych owocem. Gdy lato i jesień są suche, następuje zwykle urodzaj. Pochodzi to stąd, że pączki kwiatowe na rok przyszły wytwarzają się najlepiej w czasie ciepłym i suchym od lipca do września.

Zdawałoby się, iż drzewa podczas stałej suszy czują się zagrożone w swej egzystencji, a starają się uchować potomstwo wytwarzają pączki kwiatowe. W roku ub. druga połowa lata była wilgotna, tak że owoce mogły się wytworzyć należycie, czego następstwem będzie prawdopodobnie w roku bieżącym urodzaj słaby, gdyż drzewa będą wyczerpane. Z tego wynika, iż obowiązkiem każdego właściciela sadu, wzamian za obfite plony zeszłoroczne, drzewa wyczerpane otoczyć opieką i zasilić nawozami naturalnymi, bądź sztucznymi.

W. P.

O hodowli truskawek.

Hodowla truskawek jest u nas jeszcze mało znana. Truskawki hodują u nas ogrody dworskie, ogrodnicy handlowi,

przy większych i średnich miastach. Włościanki nasze na hodowli truskawek prawie, że się nie znają. Spotykają owoce tylko na targach w mieście i nieraz ślinka do ust im idzie na widok pięknego owocu. A przecież truskawki te nie są wychodowane gdzieś w kraju cieplejszem lub oranżerji, lecz na roli w polu lub w ogrodzie. Każda więc włościanka mogłaby mieć parę zagonków truskawek przy domu. Zwiedzając liczne zagrody naszych włościan spotykałem przy większych gospodarstwach po parę krzewów lub zagonków truskawek, lecz były tak zdziczałe i zgęszczone, skutkiem czego owoce były małe i wywoływały niezadowolenie u gospodyń, bo na targach widywały przecież owoce wielkie.

Ażeby niezadowolenie to usunąc, opiszę poniżej hodowle truskawek, zachęcając każdego, który ma kawał ziemi do uprawy tak bardzo zdrowego owocu jakim są truskawki.

ZIEMIA. Truskawki wymagają dobrej i ciepłej ziemi w której wiele jest wilgoci. Ziemie piasczyste i zbyt ciężkie, gliniaste do hodwli truskawek się nienadają. Sądząc jednakże w małych rozmiarach możemy ziemie nieodpowiednie doprawić kompostem. Przed sadzeniem należy ziemię na głębokość 30—40 cm. przekopać, kładąc obficie dobrze przegniłej mierzwy stajennej. Mierzwa powinna być równomiernie rozłożona i równo grubo przy kopaniu ziemią przykryta. Przy kopaniu należy starannie wybrać perz i jakiekolwiek korzonki chwastów. Ażeby już w następnem roku osiągnąć zbiór owocu, należy ziemię pod truskawki przygotować już z początkiem sierpnia a w połowie sierpnia sadzić.

PRZYGOTOWANIE WYSADKÓW. Wysadki należy ucinać w połowie lipca i tylko od jednorocznych matek, które celem dobrego zakorzenienia się, sadzi się do inspektu lub w braku tegoż na zagonek w dobrą kompostową ziemię. Przez 10—23 dni skrapia się rośliny kilka razy podczas dnia wodą i cieniuje w południowe godziny celem szybszego zakorzenienia się. W połowie lub końcu sierpnia sadzi się rośliny na miejsce stałe. Jeżeli nie posiadamy własnych krzaków i na założenie zmuszeni jesteśmy wysadki sprowadzić z dalszej okolicy koleją lub pocztą, to odpowiedniejszy czas do sadzenia jest koniec września. Wtenczas bowiem niema

już dużych upałów, więcej jest opadów i rośliny łatwo się przyjmują. Zasadzone jednakże we wrześniu nie wydają w pierwszym roku tak obfitego zbioru, jak sadzone w sierpniu.

SADZENIE. Truskawki sadzi się na zagonki 1.20 m. szerokie, trzema rzędami. W rzędach sadzi się 40 cm. jedne od drugiej, w tak zwaną krzyżówkę.

Drugi nowy sposób sadzenia jest następujący:

Odmierza się zagonki na 1 mtr. szerokie a bruzdki 30 cm. szerokości, Na zagonku sadzi się 2 rzędy truskawek po 3 rośliny jedne obok drugiej. oddzielonej o 15 cm. od siebie. Odstępy 3 krzaczków od następnych 3 w rzędzie wynosić powinny 50—60 cm.

Do sadzenia samego wybiera się dzień możliwie dżdżysty lub pochmurny. W braku dnia pochmurnego sadzić w godzinach wieczornych. Przy sadzeniu trzeba zrobić tak głęboki dołek, aby korzenie w nim wisiały, aby przy zasypywaniu ziemią korzenie się nie zawinęły do góry. Rośliny, przy których korzonki podwiną się do góry nie rosną i nie wydają wielkich owoców. Przy sadzeniu należy ziemię około korzeni mocno ręką przycisnąć. Dalej nie należy roślin sadzić zagłęboko, lecz tylko do pierwszych listków. Zasadzone zagłęboko wnet żółkną, nie rozwijają się należycie, nieowocują i po pewnym czasie marnieją. Po zasadzeniu należy rośliny zaraz dostatecznie podlać wodą. Po 8—10 dniach, gdy rośliny się już przyjęły, trzeba zagonki płytko przedziabać dziabką a następnie całe zagonki obłożyć dobrze przegniłą mierzwą stajenną, lecz tak, aby serca i liście nie zostały przyciśnięte mierzwą. Mierzwa ta ma na celu chronienia roślin od zbytniego wysuszenia, a przy podlewaniu i podczas deszczu zasila rośliny w potrzebny im pokarm, spłukując składniki z tejże do korzeni. Wśród mrozu chroni rośliny od przemarznięcia korzeni. Mierzwa pozostaje na zagonkach aż do wiosny następnego roku i corocznie powinny być zagoniki jesienią obłożone świerzą mierzwą.

Zagonki należy w ciągu roku utrzymywać czysto z chwastów, a wypustki u roślin zaraz po ukazaniu się tychże ucinać. W ten sposób założone truskawki pozostawia sie na jednem miejscu przez 3 lata. W trzecim roku zakłada się

znów nowe zagonki i t. d. Największy zbiór owocu jest w drugim i trzecim roku, w czwartym, piątym i następnych jest coraz to mniej owocu i co rok mniejszy, tak iż nie opłaca się dłużej jak trzy lata pozostawić truskawek na jednem miejscu.

MIERZWIENIE. Z wiosną każdego roku, mniej więcej w lutym i marcu, dać pod każdy krzaczek 1 gr. tomasówki, a w miesiącu kwietniu, maju przed zakwitnięciem i po okwitnięciu podlać krzaczki rozcieńczoną gnojówką bydlęcą. Za te starania rośliny nam się sowicie wywdzięczą przez sprzet niebywałej wielkości i obfitości owoców.

Ażeby owoce od ziemi się nie brudziły, obsypuje się krzaczki suchemi trocinami lub sieczką. W czasie owocowania i wśród długotrwałej posuchy trzeba rośliny raz po raz dostatecznie podlać wodą.

GATUNKI. Najlepsze odmiany są następujące: Najwcześniejsza z Evern, Zwycięzca, Laxtons, Noble, Król Albert i Sensation.

S. S.

Protokòł

drugiego dorocznego zwyczajnego posiedzenia Rady Delegatów Zrzeszeń Pszczelniczych Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych — odbytego w Warszawie dnia 29 stycznia 1923 r.

Posiedzenie otworzył w nieobecności prezesa Nacz. Zw. Tow. Pszcz. p. J. Maurera, (p. Maurer na zebranie przybyć nie mógł dla przyczyn od niego niezależnych i prosił listownie p. Brzóski o zastąpienie go) p. wiceprezes St. Brzósko następnie poprosił zebranie o dokonanie wyboru przewodniczącego. Zgodnie ze statutem Nacz. Zw. T. P. na ogólnem zebraniu Rady Delegatów przewodniczyć powinien wybrany przez zgromadzonych przedstawiciel jednego z Tow. Okręgowych nie należących do Zarządu N. Z. T. P. P. St. Brzósko proponuje ze swej strony ks. Kronowskiego, na sekretarza p. Z. Pęska, co zebrani jednomyślnie zaakceptowali.

Ponieważ kt. Kronowski niemógł być dłużej na posiedzeniu, został wybrany p. Klawek delegat z Poznańskiego.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania,
2) Sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu,
3) Sprawozdanie rachunkowe,
4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
5) Wybory
6) Sprawa pożyczki w Państw. Banku Roln.,
7) Preliminarz wydatków i plan działalności na rok 1923.
8) Kwestja organu Nacz. Zw. T. P.,
9) Sprawozdanie z wszechświat. Kongresu w Marsylji
10) Wolne wnioski.

Po przeczytaniu przez przewodniczącego porządku obrad, wywiązała się żywa dyskusja nad wnioskiem D-ra Goldberga, aby na ogólnem Zebraniu Rady Delegatów stosownie do statutu nie były przyjmowane wolne wnioski; p. Brzósko wyjaśnia, że pod wolnymi wnioskami rozumieją się te, które w myśl przepisów, złożone zostały poprzednio Zarządowi. Dłuższą dyskusję nad tą sprawą, na wniosek Dis'a zamknięto, i dzienny porządek obrad został przez zebranych przyjęty.

1) Protokół zebrania organizacyjnego Nacz. Zw. Tow. pszczelniczych z dnia 17 i 18 marca 1922 r. odczytany przez sekretarza N. Z p. T. Rembalskiego przyjęto do wiadomości.

Na wniosek p.p. Horoszki i Dis'a — uczczono przez powstanie pamięć zmarłych pszczelarzy ś. p. Konstantego Długoborskiego, który padł ofiarą bandytyzmu, oraz ks. Jarego i O. Czyńkę z Małopolski.

2) P. Brzósko referuje sprawozdanie z działalności Zarządu N. Z. T. P.

Stosownie do zatwierdzonego na zebraniu Organizacyjnem regulaminu, sprawami N. Z. T. p. kierował na miejscu w Warszawie Komitet wykonawczy składający się z wiceprezesa p. St. Brzósko, skarbnika p. A. Nowińskiego, sekretarza p. T. Rembalskiego.

Komitet wykonawczy miewał swe posiedzenia każdego tygodnia w poniedziałek. Plenarne posiedzenia Zarządu odbywały się co miesiąc, ogólnie odbyło się sześć posiedzeń, na których bywali prawie wszyscy członkowie Zarządu, nie szczędząc na to kosztów i swego trudu dalekich podróży, przybywając ze Lwowa, Poznania, Przemyśla, Puław i Łęczycy.

Prezes p. J. Maurer, od czerwca nie mógł bywać na posiedzeniach Zarządu z powodów od niego niezależnych.

Zarząd Nacz. Zw. T. P. wynajął lokal przy ulicy Dobrej 52/54, otworzył detaliczną sprzedaż: uli, narzędzi pszczelniczych, miodu i wosku; p. Brzósko zaznaczył jednak, że dział handlowy. N. Z. T. P. prowadzi na własny rachunek, tymczasowo do czasu utworzenia przy N. Z. T. P. osobnej instytucji handlowej, która z czasem ujmie w swe ręce cały handel wytworami i przyborami pasiecznymi. Znaczną część zysków otrzymanych z handlu obracał Zarząd N. Z. T. P. na cele ogólne—pszczelnicze, jak: kursy, zapomogi pismom pszczelniczym, popieranie fabryki walcówek, która z braku funduszów nie może się rozwinąć należycie i utrzymanie dwóch instruktorów.

W dniu 18 kwietnia odbył się doroczny Zjazd Bartników Wielkopolskich w Poznaniu, na którym był obecny od N. Z. T. P. p. St. Brzósko — Dzięki staraniom p. redaktora Chełmińskiego i obecnego p. rektora Klawek, jednogłośnie uchwalono przyłączyć się do Nacz. Zw. Tow. Pszczelniczych.

Stosownie do uchwały zebrania organizacyjnego N. Z. T. P. z dnia 7-V 1922 r. został kooptowany p. A. Chełmiński, jako zastępca p. Klawek.

Aby przyczynić się do odbudowy pasiek Zarząd czynił starania o przydział tańszego drzewa, a otrzymane rozdzielił między Zrzeszenia pszczelnicze i Rolnicze; dla pszczelarzy, którzy zgłaszali się o przydział drzewa pojedyńczo po za Zrzeszeniami, N. Z. T. P. odda pewną ilość drzewa do przeróbki na ule i dostarczy je po cenie zniżonej.

Przydziału cukru bez akcyzy dla b. zaboru rosyjskiego

Małopolski Min. Skarba odmówiło ze względu na b. zły stan finansowy Państwa.

Zarząd Nacz. Zw. Zw, T. P. odbył trzy posiedzenia w Min. Rolnict. w sprawie uzgodnienia projektu ustawy pszczelniczej z przepisami obowiązującymi dotąd w różnych dzielnicach Polski.

(d. n.)

(—) Z. Pęska sekretarka

(—) Klawek przewodn. posiedz.

Członkowie: *A. Brzósko* vice-prezes, *T. Rembalski* sekretarz.

Rozmaitości.

Reneta muszkatołowa.

Jeżeli kto posiada mały ogródek i chciałby w nim mieć jedno drzewo jabłoni, któraby nie ocieniała zbytnio ziemi, a jednocześnie nie zasłaniała okien sąsiedniego domu, to w tym celu może posadzić renetę muszkatołową.

Rozrasta się ona dziwnie powolnie, tworzy niewielkie drzewko, rodzi zaś corocznie, począwszy od drupiego roku po posadzeniu. Owoce jej średniej wielkości, czerwone, paskowane, obfite, dojrzewają w ciągu zimy, nie więdną, a pod względem smaku należą do najlepszych deserowych, winno-słodkie o przedziwnym zapachu.

P. O.

Cięcie drzew owocowych.

Kto w swoim ogrodzie pielęgnuje drzewa owocowe (włoskie) przyszedł do przekonania, że orzechy są bardzo wrażliwe na wszelkie cięcia i trudno znoszą takowe. Jeżeli obetniemy z konieczności gałęź orzecha, to takowa obumiera poniżej miejca zranionego na dłuższą przestrzeń a nawet cała może uschnąć.

Mając tedy do obcięcia gałęź, bądź to wskutek uszkodzenia lub złamania bądź to z jakiejkolwiek innej potrzeby, wykonujemy cięcie takie 20—30 cm. ponad tem miejscem, gdzie właściwie należałoby cięcie zrobić. Po każdem cięciu soki gałęzi cofają się wstecz, zatrzymując siłę żywotną w pewnej odległości od miejsca zranionego. Ztąd wynika, iż obciecia nie wolno wykonać w żywej gałęzi ani też w miejscu graniczącem z obumarłą korą, lecz nieco powyżej, a więc w obumarłej części, by nie zmuszać gałęzi niepotrzebnie do usychania.

K. K.

Kursy pszczelnicze.

Termin otwarcia wykładów na miesięcznych kursach pszczelniczych, organizowanych przez Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych ustalono na dzień 23 kwietnia.

Wykłady odbywać się będą w sali T-wa Przemysłu Ludowego, Tamka № 1; codziennie w godzinach popołudniowach od 4 do 7-

Dzięki temu, że na wykłady uzyskano większą salę, zapisy na kursy przyjmuje się nadal i tylko w Instruktorjacie Naczelnego Związku Towarzstw Pszczelniczych R. P. Dobra 62/64, gdzie też udzielane w Warszawie są wszelkie informacje dotyczące kursów.

Dojazd tramwajem „P"; telefon 62-38.

Z. P.

Obsadzanie dróg drzewami miododajnemi i owocowemi.

Rada gminna gminy Żarnowiec, pow. Olkuskiego w dniu 15 marca r. b. uchwaliła wszystkie drogi w gminie obsadzić drzewami miododajnemi i owocowemi.

Do czynności tej przystąpić z wiosny r. b.

Pierniki wiejskie,

2 kwarty miodu smażyć pół godziny na wolnem ogniu. Potem wsypać trochę tłuczonego pieprzu, goździków, cynamonu i następnie mieszając ciągle łyżką, wsypać 2 funty żytniej mąki. Wybijać to następnie długo łyżką, aż zupełnie ostygnie. Rozwałkować na podsypanej mąką stolnicy, pokrajać w kawałki i piec na blasze także podsypanej mąką.

Ciastka z miodem.

Ćwierć funta miodu rozetrzeć z dwoma żółtkami, łyżką masła i pół funtem mąki. Wszystko mocno wygnieść i ciasto wywałkować cienko i wyciąć z niego blaszaną formą placuszki. Osobno utrzeć grubo ćwierç funta migdałów z cynamonem i grubo tłuczonym cukrem ułożyć na masłem wysmarowanej blasze. Piec kwadrans w gorącym piecu.

Ile waży pszczoła.

Młoda pszczółka, która dopiero wylęgła się z komórki, waży około 100 miligramów. Obciążona miodem i obnóżem może jedna pszczoła ważyć 165 miligramów. Pszczoła, która wylatuje z ula za pożytkiem waży około 80 miligramów, jest więc o 20 miligramów lżejsza, niż jej najmłodsza siostrzyczka. W czasie obfitego pożytku wynosi waga ładunku, z którym pszczoła wraca do ula 40—76 miligramów. Pszczoły, które się roją, zabierają z sobą na nowe gospodarstwo około 20 miligramów miodu. 10 tysięcy pszczół sytych i 12 tysięcy głodnych waży 1 kilogram, a więc rój, który waży 2 kilogramy, zawiera 20.000 pszczół.

Kwiaty szkodliwe dla owadów.

Znaną jest rzeczą, że żywe barwy kwiatów przynęcają pszczoły i inne owady. Są jednakże takie kwiaty, które pomimo wspaniałego ubarwienia pszczoły pomijają, a jeśli na nich usiądą, przypłacają to zwyle życiem. Do takich roślin należą georginie (Dahlia), męczennice (Passiflorae), korona cesarska (Fritillaria imperialis), oleander (Nerium), sasanka (Anemone pratensis), ciemięrzyca czarna (Helleborus niger), bagno (Leaum palustre L.), a prócz tego rośliny należące do rodziny azalii (Asalia pontica) i wiele innych.

Z piśmiennictwa.

W tych dniach nakładem księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie, wyszła z druku nowa książka p. t. „PODRĘCZNIK DO RACJONALNEGO PSZCZELNICTWA zastosowany do gospodarki w ulach nadstawkowych systemu amerykańskiego“.

Autorem tej książki jest p. K. Szalkiewicz.

Dziełko obejmuje 132 stronice druku in 4^0 z 44 rysunkami w tekście, ujęte jest w 208 zapytania i odpowiedzi.

Książkę tę jako napisaną dobrze, treściwie i zrozumiale, polecam czytelnikom Sadu i Pasieki. Nabyć ją można w księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, Królewska 1.

Pisma poświęcone sprawom rolniczym i gałęziom z nim związanymi.

1) Rolnik, wychodzi we Lwowie, ulica Kopernika № 20.
2) Przewodnik Kółek Rolniczych, wychodzi w Warszawie, ulica Kopernika № 30.
3) Poradnik Kółek Rolniczych, wychodzi Warszawie, ul Tamka № 1.
4) Przewodnik Kółek Rolniczych, wychodzi w Krakowie, ulica Plac Szczepański № 8.
5) Rolnik Sląski, wychodzi w Cieszynie.

Dzierżawa i umowa dzierżawna

Dzierżawa i umowa dzierżawna, z dołączeniem wzorów, kontraktów, dzierżaw dóbr, folwarków, parcel gruntowych, łąk, zakladów przemysłowych rolniczych i leśnych, przez prof. d-ra St. Pawlika (Pr. Zasz. P. W. № 39·40). Pierwsza, gruntowna w literaturze rolniczej polskiej praca, która niewątpliwie ogromne odda usługi wszystkim rolnikom i właścicielom majątków i dzierżawcom, zwłaszcza w dziedzinie dzierżaw państwowych. Załączone wzory umów obejmują w zasadzie wszystkie dziedziny gospodarstwa wiejskiego.

Chemiczna przerobka drewna,

Chemiczna przeróbka drewna przez prof. A Szwarca. (Pr. Eur. Z. W. № 11·). Jest to dalszy ciąg „Użytkowania lasu“, które w ujęciu znanego specjalisty spotkało się z dużym uznaniem kól fachowym. Tomik ten, z kolei 5-ty (poprzednie traktowały o technicznych własnościach drewna, cięcia lasu, sortowaniu drewna i transporcie drewna) poświęcony jest głównie suchej destylacji drewna, oraz otrzymywaniu celulozy. Autor szczegółowo rozpatruje urządzenia, służące do chemicznej przeróbki drewna i sposoby je j wykonania.

Niebawem ukaże się tomik następny, poświęcony mechanicznej przeróbce drewna, czyli tartacznictwu, oraz impregnowaniu drewna.

Komunikat

Okręgowego Towarzystwa Pszczelniczego w Miechowie.

W dniu 13 maja r. b. o 13 godzinie w sali Sejmiku powiatowego w Miechowie, odbędzie się doroczne zebranie członków Towarzystwa Pszczelniczego.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1922.
2) Budżet na 1923 rok.
3) Referat z pszczelnictwa.
i 4) Wolne wnioski,

Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków Towarzystwa; interesujący się pszczelnictwem mile widziani.

ZARZĄD.

Od Wydawnictwa.

Uprasza się o wpłacanie prenumeraty na r. 1923.

W Redakcji są do nabycia pełne roczniki Sadu i Pasieki w cenie 3000 Mk.

OGŁOSZENIA:

Wydawnictwo: WYDZIAŁU SEJMIKU POWIATOWEGO W MIECHOWIE.

Redaktor i Wydawca: JULJAN PIWOWARSKI.

Drukarnia St. Jeżewskiej w Miechowie.